

17. niedziela zwykła C

Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą. (Łk 11,9.13)



Pierwsze czytanie

Księga Rodzaju 18,20-32

Bóg rzekł do Abrahama: "Skarga na Sodomę i Gomorę głośno się rozlega, bo występki ich mieszkańców są bardzo ciężkie. Chcę więc iść i zobaczyć, czy postępują tak, jak głosi oskarżenie, które do Mnie doszło, czy też nie; dowiem się". Wtedy to dwaj mężowie odeszli w stronę Sodomy, a Abraham stał dalej przed Panem. Zbliżywszy się do Niego, Abraham rzekł: "Czy zamierzasz wygubić sprawiedliwych wespół z bezbożnymi? Może w tym mieście jest pięćdziesięciu sprawiedliwych; czy także zniszczysz to miasto i nie przebaczysz mu dla owych pięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy w nim mieszkają? O, nie dopuść do tego, aby zginęli sprawiedliwi z bezbożnymi, aby stało się sprawiedliwemu to samo, co bezbożnemu. O, nie dopuść do tego. Czyż Ten, który jest sędzią nad całą ziemią, mógłby postąpić niesprawiedliwie?" Pan odpowiedział: "Jeżeli znajdę w Sodomie pięćdziesięciu sprawiedliwych, przebaczę całemu miastu dla nich". Rzekł znowu Abraham: "Pozwól, o Panie, że jeszcze osmielę się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem. Gdyby wśród tych pięćdziesięciu sprawiedliwych zabrakło pięciu, czy dla braku tych pięciu zniszczysz całe miasto?" Pan rzekł: "Nie zniszczę, jeśli znajdę tam czterdziestu pięciu". Abraham znów odezwał się tymi słowami: "A może znalazłoby się tam czterdziestu?" Pan rzekł: "Nie dokonam zniszczenia przez wzgląd na tych czterdziestu". Wtedy Abraham powiedział: "Niech się nie gniewa Pan, jeśli rzeknę: może znalazłoby się tam trzydziestu!" A na to Pan: "Nie dokonam zniszczenia, jeśli znajdę tam trzydziestu". Rzekł Abraham: "Pozwól, o Panie, że osmielę się zapytać: gdyby znalazło się tam dwudziestu?" Pan odpowiedział: "Nie zniszczę przez wzgląd na tych dwudziestu". Na to Abraham: "O, racz się nie gniewać, Panie, jeśli raz jeszcze zapytam: gdyby znalazło się tam dziesięciu?" Odpowiedział Pan: "Nie zniszczę przez wzgląd na tych dziesięciu".

Drugie czytanie

Kolosan 2,12-14

Bracia i siostry, z Chrystusem pogrzebani jesteście w chrzcie, z Nim też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. I was

umarłych na skutek występków i "nieobrzezania" waszego ciała razem z Chrystusem Bóg przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, skreślił zapis dłużny, obciążający nas nakazami, usunął go z drogi, przygwoździwszy do krzyża.

Ewangelia

Łukasz 11,1-13

Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: "Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów". A On rzekł do nich: "Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo. Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień, i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie". Dalej mówił do nich: "Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: 'Przyjacielu, użyż mi trzech chlebów, bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać'. Lecz tamten odpowie z wewnątrz: 'Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci leżą ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie'. Mówię wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje. I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. Jeżeli którego z was ojców syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpioną? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre rady swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą".

Do refleksji

Na prośbę swoich uczniów "Panie, naucz nas modlić się, jak Jan nauczył modlić się swoich uczniów" Jezus daje im najpierw modlitwę "Ojcze nasz". Sformułowania i powstanie tej modlitwy wyrastają z życia, myślenia i stylu modlitwy Jezusa i wyrażają Jego doświadczenie Boga. Poprzez swoje sformułowanie "Ojcze nasz", "kochany Ojcze" wprowadza nas Jezus w swoją intymną relację z Ojcem. Zwrot brzmi: nasz Ojcze, a nie mój Ojcze – oznacza to, że wszyscy jesteśmy synami i córkami Jego kochanego Ojca! Zwrot do Boga "Ojcze" pojawia się w Starym Testamencie bardzo rzadko i oznacza nie tylko Jego przemożny autorytet, ale także (matczyne) miłosierdzie. Zwrot ten nie znalazł zastosowania w judaistycznej tradycji modlitewnej, gdyż nie pasował do przyjętych tradycji żydowskich. Modlitewny zwrot "Abba, kochany Ojcze" spotykamy bardzo często u Jezusa, stąd możemy wnioskować, że jest to prawdziwe "słowo Jezusa". Jezus wyczuwa, że modlitewne trudności uczniów leżą dużo głębiej. Wewnętrzna postawa modlitewna musi zostać uformowana na nowo. Jezus chce, aby modlący się traktował Boga poważnie, przynajmniej tak samo poważnie jak swojego przyjaciela. On powinien szukać, prosić, pukać, naprzykrzać się, mieć odwagę mówienia o wszystkim i wszystkiego oczekiwać.